

Polska prezydencja bez równości

Joanna Piotrowska

Rząd odtrąbił sukces polskiej prezydencji. Wystąpienie premiera Donalda Tuska w Parlamencie Europejskim podsumowujące polskie przewodnictwo w UE zostało przyjęte i ocenione bardzo przychylnie. Szef socjaldemokratów w PE Martin Schulz powiedział nawet, że polska prezydencja „bez żadnych wątpliwości” była najlepszą w ciągu ostatnich lat. To słowa. A jak się rzecz ma z czynami? A zwłaszcza równościowymi priorytetami polskiej prezydencji? Tu też pojawiły się słowa. Głównie puste, bo na ogół niepoparte żadnymi konkretnymi działaniami.

Dyskusję i samą polską prezydencję zdominowały przede wszystkim tematy gospodarcze i kwestia kryzysu w Unii Europejskiej. Zagraniczni eurodeputowani wymieniali trzy osiągnięcia polskiego przewodnictwa UE: 1) sprawne przyjęcie budżetu na 2012 rok, mimo narastających sprzeczności gospodarczych między państwami, 2) podpisanie traktatu akcesyjnego z Chorwacją i 3) umiejętne przygotowywanie negocjacji dotyczących walki z kryzysem zadłużenia. Natomiast do porażek zaliczono m.in. brak inicjatywy w dziedzinie polityki społecznej¹. Analizując medialne doniesienia na temat polskiej prezydencji (których *nota bene* było w mediach bardzo mało), ani jedno nie zostało poświęcone kwestiom równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Tu także dominowały kwestie gospodarcze i finansowe. Media, i to nieliczne, odnotowały jedynie V Europejski Szczyt Równości – najważniejsze spotkanie społeczności unijnej poświęcone kwestiom równouprawnienia i niedyskryminacji, który odbył się w listopadzie 2011 roku w Poznaniu. Jego tematem było „Promowanie równości na szczeblu lokalnym i regionalnym”. Podczas szczytu została przyjęta tzw. *Deklaracja Poznańska*. Dokument mówi o potrzebie zaangażowania władz regionalnych i lokalnych, które mają bezpośredni kontakt z obywatelem, w realizację programów przeciwdziałających dyskryminacji i wyrównujących szanse – te informacje pochodzą z notatek zamieszczonych w serwisie polskiej prezydencji. Nigdzie jednak nie znajdziemy szczegółowych zapisów i rekomendacji zawartych w Deklaracji.

¹ *Bilans polskiej prezydencji w UE. Zobacz sukcesy i porażki rządu Tuska*, [w:] „Gazeta Prawna”, 15.12.2011, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/576101,bilans_polskiej_prezydencji_w_ue_zobacz_sukcesy_i_porazki_rzadu_tuska.html

Deklaracja zawiera także rekomendacje dotyczące m.in. rozwijania dialogu z organizacjami pozarządowymi w celu podniesienia jakości realizacji polityk równościowych oraz skuteczności działań antidyskryminacyjnych. Sam pomysł godny poparcia, jednak w kontekście Szczytu organizowanego przez Polskę wzbudzał jedynie gorzki śmiech, ponieważ podczas najważniejszego równościowego spotkania na szczepku UE polskich organizacji, zajmujących się od lat kwestiami przeciwdziałania dyskryminacji, było jak na lekarstwo. Pełnomocnik ds. Równego Traktowania Elżbieta Radziszewska, odpowiedzialna za organizację Szczytu, zapewniała, że w spotkaniach i debatach brały udział ruchy reprezentujące wszystkie mniejszości. Twierdziła, że zaprosiła przedstawicieli i przedstawicielki ze wszystkich organizacji zajmujących się szeroko rozumianą problematyką równych szans, przede wszystkim tych, które mają swoją reprezentację w Unii Europejskiej. Podkreślała, iż finansowe ograniczenia uniemożliwiły zaproszenie większej liczby gości. Z polskich organizacji, które znane są z antidyskryminacyjnej działalności, znalazły się osoby z Kampanii Przeciw Homofobii, zaś obecność swojej przedstawicielki Fundacja Feminoteka zawdzięcza interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich. Poza tym osób reprezentujących organizacje znane i zaangażowane w działania antidyskryminacyjne na Szczycie nie było. Na liście zaproszonych NGOów znaleźli się natomiast przedstawiciele Stowarzyszenia Praw Ojca czy Europejskiej Unii Kobiet – organizacji, która w obszarze równościowym nie wykazywała dotąd żadnej inicjatywy. – *To dowód na to, jak śmietanka europejska traktuje ludzi, którzy o równość i tolerancję zabiegają na co dzień* – komentowali wydarzenie organizowane przez Polskę organizatorzy poznańskich Dni Równości i Tolerancji, które w tym samym czasie co Szczyt odbywały się w Poznaniu. Organizatorzy Dni przygotowali Alternatywny Szczyt Równości, „gdzie głos mógł zabrać każdy i nie obowiązywały żadne ograniczenia”².

Kolejnym równościowym wydarzeniem, które odbyło się w ramach polskiej prezydencji, była październikowa konferencja „Mechanizmy godzenia ról zawodowych i rodzinnych szansą na aktywne uczestnictwo w rynku pracy kobiet i mężczyzn”. Jak czytamy na stronach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, „podczas spotkania zastanawiano się nad najkorzystniejszymi mechanizmami godzenia ról zawodowych i rodzinnych, szczególnie w kontekście wyzwań demograficznych i obecnego kryzysu gospodarczego. Podczas konferencji prasowej państw Trio Prezydencji – Polski, Danii i Cypru – uroczystie podpisano wspólną deklarację na rzecz działań w zakresie promowania równości płci na okres 18 miesięcy trwania Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”.

Tuż przed rozpoczęciem się przewodnictwa Polski w UE organizacje pozarządowe, w tym Fundacja Feminoteka, informowały i apelowały, że w priorytetach polskiej prezydencji zabrakło tych dotyczących równościowych kwestii. Koalicja Równych Szans analizując dokładnie plan działań polskiej prezydencji oraz priorytety, które będą przyświecały kierowanemu przez Pana Premiera rządowi, stwierdziła: „z zaskoczeniem zauważamy brak jasno zaakcentowanych kwestii dotyczących przeciwdziałania dyskryminacji z takich powodów jak płeć, rasa i pochodzenie etniczne, wiek, niepełnosprawność, religia i przekonania, czy też orientacja seksualna.

Organizacje pozarządowe od lat zajmujące się problematyką przeciwdziałania dyskryminacji, apelowały do polskiego rządu o aktywne działania w obszarze równości i zintensyfikowanie

² T. Cylka gazeta.pl

http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,10643549,Szczyt_rownosci__Nie_dla_wszystkich.html

prac nad unijnymi aktami prawnymi i działaniami. Chodziło m.in. o poparcie dla projektu tzw. horyzontalnej dyrektywy antydyskryminacyjnej, wprowadzającego zakaz dyskryminacji z powodu wieku, orientacji seksualnej, niepełnosprawności oraz religii i wyznania w takich obszarach życia jak dostęp do usług i dóbr, edukacja, opieka zdrowotna i zabezpieczenie społeczne, który wychodzi naprzeciw standardom równościowym wyznaczonym przez traktaty i kończy z tak bardzo krytykowaną przez społeczność europejską tzw. hierarchizacją ochrony przed dyskryminacją. Organizacjom zależało także na tym, by podczas polskiej prezydencji wypracować skuteczne metody przeciwdziałania ograniczaniu środków na inwestycje w politykę równościową, często uznawaną za mniej ważną, niejednokrotnie bowiem zostały one drastycznie ograniczone w ostatnich latach z powodu kryzysu finansowego. Apelowano także o kontynuację prac, rozpoczętych podczas prezydencji hiszpańskiej, nad dyrektywą unijną dotyczącą przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, by temat przemocy wobec kobiet został poruszony podczas spotkań i konferencji organizowanych w trakcie polskiej prezydencji. Organizacjom kobiecym zależało także na tym, by „perspektywa płci uwzględniana była we wszelkich wydarzeniach odbywających się w ramach polskiej prezydencji, by podczas spotkań, dyskusji i debat zajęła należne jej, miejsce, by uwzględniany był także głos przedstawicielek organizacji kobiecych i ekspertek w zakresie polityki równości płci”³.

Bożena Diaby, rzeczniczka resortowa Prezydencji MPiPS, poinformowała wtedy w sprostowaniu wysłanym do mediów, że są to informacje nieprawdziwe. „Sprawy związane z polityką społeczną – w tym ze zwalczaniem ubóstwa, wykluczeniem społecznym, dyskryminacją ze względu na wiek lub płeć – są uwzględnione wśród problemów ujętych w trzy duże grupy, czyli tzw. priorytety sektorowe” i wymienia: „Solidarność pokoleń – w stronę demograficznej przyszłości Europy”, „Aktywna Europa”, „Partnerstwo obywatelskie – administracja rządowa i organizacje pozarządowe w realizacji celów społecznych”. Wśród szczegółowych zapisów dotyczących tych grup tematycznych, znajdujemy tylko jeden temat dotyczący tematyki równościowej: „równość szans kobiet i mężczyzn w godzeniu życia zawodowego z prywatnym”. Za przykład działań równościowych polskiej prezydencji rzeczniczka podała organizację Europejskiego Kongresu Kobiet, który odbył się we wrześniu 2011 roku. Tymczasem Kongres Kobiet nie był i nie jest inicjatywą rządu, lecz ruchu kobiecego. Włączając Kongres Kobiet jako swoją inicjatywę do prezydencji, rząd tym samym umył ręce od kwestii równościowych, o które apelowały organizacje pozarządowe, a Kongres Kobiet odbywający się pod egidą Prezydencji stał się listkiem figowym przykrywającym brak niemal jakichkolwiek działań równościowych.

Polska prezydencja zakończyła się więc dwiema deklaracjami, których szczegółów nie znajdziemy w relacjach zamieszczanych przez odpowiedzialne za nie ministerstwa. Perspektywa równościowa, głos ekspertek i ekspertów z tej dziedziny nie był brany pod uwagę podczas innych niż *stricte* równościowe inicjatywy. Za pozytywny fakt być może uznać jednak trzeba, że były to ostatnie działania, na które wpływ miała Elżbieta Radziszewska, odpowiedzialna podczas prezydencji za równościowe działania jako ówczesny pełnomocnik rządu ds. równego traktowania. Podczas powoływania nowego rządu premier Donald Tusk zaproponował ten urząd posłance Platformy Obywatelskiej Agnieszce Kozłowskiej-Rajewicz. Czas pokaże, czy postulaty równościowe będą realizowane.

³ Fragment stanowiska fundacji Feminoteka przesłany do polskiego rządu 1.07.2011 roku..

Joanna Piotrowska – działaczka feministyczna, trenerka samoobrony i asertywności dla kobiet i dziewcząt WenDo, trenerka i ekspertka antydyskryminacyjna, równościowa i antyprzemocowa; założycielka Fundacji Feminoteka, jednej z najbardziej znanych polskich organizacji feministycznych.